



Sygn. akt II UK 59/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący)

SSN Katarzyna Gonera

SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku G. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o wysokość świadczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 października 2009 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 30 września 2008 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Skarżąca już od 1999 r. ubiegała się o przeliczenie podstawy wymiaru świadczenia - emerytury nauczycielskiej pobieranej od dnia 1 czerwca 1988 r. Jej żądanie zostało oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego - Sądu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 1 czerwca 2002 r. Prawomocną decyzją z dnia 16 sierpnia 2001 r. pozwany odmówił wznowienia postępowania. Kolejną decyzją z

dnia 11 stycznia 2002 r. pozwany odmówił ponownego przeliczenia podstawy wymiaru świadczenia emerytalnego. Następnie Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 5 stycznia 2003 r. oddalił odwołanie, a Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 27 stycznia 2005 r. oddalił apelację odwołującej. Ostatecznie postanowieniem z dnia 23 sierpnia 2006 r. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania od wyżej wskazanego orzeczenia.

W dniu 5 października 2006 r. odwołująca złożyła kolejny wniosek o ponowne przeliczenie podstawy wymiaru świadczenia emerytalnego. Do wniosku odwołująca dołączyła kserokopie angaży E. K. oraz kopie Dzienników Ustaw, na podstawie których domagała się ponownego przeliczenia emerytury z uwzględnieniem całości uzyskiwanego wynagrodzenia, w tym za pracę w godzinach nadliczbowych, odpowiednio od roku 1950-1955, w roku 1961 oraz w latach od 1961-1975. Konsekwencją powyższego wniosku była decyzja z dnia 6 listopada 2006 r., na mocy której pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z art. 114 ust 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, odmówił ubezpieczonej prawa do ponownego przeliczenia emerytury, z powodu braku nowych dowodów oraz nieujawnienia nowych okoliczności, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość.

Na skutek odwołania ubezpieczonej Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 21 grudnia 2007 r. oddalił odwołanie. Sąd Okręgowy podejmując powyższe rozstrzygnięcie miał na uwadze, iż istotą sporu w niniejszej sprawie było rozstrzygnięcie kwestii prawnych - czy pozwany organ rentowy zasadnie i w zgodzie z obowiązującymi przepisami prawa, jak i w oparciu o stan faktyczny niniejszej sprawy odmówił odwołującej prawa do wznowienia postępowania w sprawie, a tym samym prawa do przeliczenia podstawy wymiaru emerytury z uwzględnieniem, w spornym okresie czasu pracy (tj. w latach 1964-1974), godzin nadliczbowych. Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe na okoliczność wysokości pobieranego przez odwołującą wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, w postaci zeznań świadków, którzy potwierdzili, iż odwołująca w spornym okresie pracowała w przedszkolach jako wychowawczyni w pełnym wymiarze czasu pracy, jednakże nie wykazali

najistotniejszej spornej okoliczności, a mianowicie ilości faktycznie przepracowanych przez odwołującą godzin nadliczbowych, jak również nie wykazali rzeczywistej wysokości stawki godzinowej, która pozwalałaby na ewentualne uwzględnienie jej w podstawie wymiaru nowo obliczonego świadczenia. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że wobec niedysponowania przez odwołującą jakąkolwiek dokumentacją źródłową wynagrodzeń za godziny nadliczbowe, nieuzasadnione było jej żądanie ponownego przeliczenia podstawy wymiaru świadczenia w oparciu o jej własne twierdzenia tudzież wyliczenia bez dowodowego ich poparcia. Brak bowiem dowodów z dokumentów w postaci dzienników bądź arkuszy organizacyjnych, czy wykazów godzin uniemożliwiał prawidłowe wykazanie faktycznych nadgodzin, a przede wszystkim faktycznej wysokości stawki godzinowej, jaka obowiązywała wówczas w spornym okresie pracy. Przedłożone przez odwołującą w toku postępowania sądowego dowody w postaci aktów prawnych obowiązujących w spornym okresie zatrudnienia, jak i w postaci dowodów jej zatrudnienia, również nie wykazały spornej okoliczności. W konsekwencji powyższego w niniejszej sprawie nie zaistniała przesłanka konieczna dla wznowienia postępowania w sprawie, a Sąd mając powyższe na uwadze oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła odwołująca.

Wyrokiem z dnia 30 września 2008 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nie uwzględnił apelacji ubezpieczonej. W uzasadnieniu powyższego orzeczenia wskazał, iż Sąd pierwszej instancji rozpoznając odwołanie wnioskodawczyni pominął, że wzruszenie ustaleń stanowiących podstawę prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9 stycznia 2003r., możliwe jest tylko w okolicznościach przewidzianych w art. 114 ust. 1, ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Tym samym w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy rozpoznający odwołanie winien je rozpatrzyć w aspekcie spełnienia wymogów z art. 114 ust. 1 ustawy, co uczynił ułomnie. Organ rentowy przyjął bowiem, iż odwołująca wnosząc o wznowienie postępowania nie wykazała, aby w sprawie pojawiły się nowe dowody lub okoliczności istniejące przed wydaniem decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość. Tymi nowymi

dowodami, czy też okolicznościami, w ocenie Sądu Apelacyjnego - nie mogły być wskazane przez ubezpieczoną przepisy prawa, dowody zgromadzone w aktach sprawy przed Sądem Okręgowym - Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, zakończonej prawomocnym oddaleniem odwołania, czy też dowody zatrudnienia ubezpieczonej E. K. dotyczące wysokości jej wynagrodzenia zasadniczego, a nie ilości godzin nadliczbowych. Tym samym Sąd pierwszej instancji powinien ograniczyć się do zbadania, czy istnieją podstawy z art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Rozpoznając więc apelację odwołującą, Sąd Apelacyjny obowiązany był ograniczyć się do rozpoznania jej do przedmiotu objętego zaskarżoną w sprawie decyzją. W tym kontekście, zdaniem Sądu Apelacyjnego, prawomocny wyrok Sądu Okręgowego z dnia 9 grudnia 2003r., stał na przeszkodzie ponownemu ustaleniu wysokości podstawy świadczenia w trybie art. 114 ust. 2 pkt 1 ustawy. Wzruszenie prawomocnego wyroku mogłoby nastąpić tylko w drodze skargi na wznowienie postępowania, jeżeli wystąpiłyby ustawowe podstawy wznowienia. Odwołująca nie złożyła wniosku o wznowienie postępowania w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 9 grudnia 2003 r. Tak więc apelacja wnioskodawczyni okazała się nieuzasadniona, choć z innych powodów, niż te, które wynikają z uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Na powyższe orzeczenie ubezpieczona wniosła skargę kasacyjną wskazując jako podstawę naruszenie przepisów postępowania, których uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, a które polegało na naruszeniu przepisu art. 378 § 1 k.p.c. w związku z przepisem art. 385 k.p.c. w związku z przepisem art. 114 ust 1 w związku z art. 114 ust 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 162, poz. 1118 ze zm.), poprzez oddalenie apelacji odwołującej się od wyroku Sądu pierwszej instancji bez merytorycznego jej rozpoznania, w szczególności zaś bez rozpoznania zarzutów apelacji, to zaś w sytuacji, gdy przepis art. 378 § 1 k.p.c. obliguje Sąd drugiej instancji do rozpoznania zarzutów apelacji, zaś przepis art. 385 k.p.c. upoważnia do oddalenia apelacji dopiero wobec stwierdzenia jej bezzasadności, tj. dopiero po rozpoznaniu zarzutów apelacji; nadto zaś w sytuacji, gdy podniesione zarzuty apelacji miały na celu wykazać między innymi wadliwość zaprezentowanej przez

Sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego sprawy, w tym oceny zaprezentowanej wobec nowych okoliczności i dowodów (powołanych przez odwołującą się wraz z wnioskiem z dnia 5 listopada 2006 r. oraz odwołaniem od decyzji z dnia 6 listopada 2006 r.) oraz ich rzeczywistego wpływu na wysokość świadczeń emerytalnych odwołującej się, a które to wyróżniki tychże nowych okoliczności i dowodów wymagane są treścią przepisu art. 114 ust 1 w związku z art. 114 ust 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 162, poz. 1118 ze zm.) do wydania nowej decyzji w przedmiocie wysokości tychże świadczeń w sytuacji, gdy prawo do nich ustalone zostało już uprzednio orzeczeniem organu odwoławczego (sądu).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasadą rządzącą stosunkami prawnymi ubezpieczenia społecznego jest to, że zmiana okoliczności lub ujawnienie nowych dowodów zawsze otwiera drogę do ponownego rozpoznania sprawy. W takiej sytuacji organ ubezpieczeń społecznych ponownie rozpatruje uprawnienia, niezależnie do tego, czy ujawnione okoliczności lub przedstawione dowody prowadzą do odmowy, czy do przyznania prawa lub odpowiednio ustalenia albo uchylecia zobowiązania. W każdym wypadku organ wydaje nową decyzję, tak jakby jeszcze ostatecznie w tym zakresie nie rozstrzygał. Identycznie - tak jakby prawo lub zobowiązanie nie zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądowym oddalającym odwołanie od decyzji odmawiającej prawa lub stwierdzającej zobowiązanie. W niniejszej sprawie podstawą prawną nowego wniosku o przeliczenie świadczenia był art. 114 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Na jego podstawie organ rentowy zobligowany był do wydania - na wniosek zainteresowanego - nowej decyzji w przedmiocie wysokości świadczenia po uprawomocnieniu się pierwotnej decyzji. Wskazać należy przy tym, że prawo do świadczenia, jak również jego wysokość, był przedmiotem kontroli sądu ubezpieczeń społecznych, gdzie prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 9 grudnia 2003 r. została skontrolowana wysokość podstawy świadczenia w trybie art. 114 ust. 2 pkt 1 ustawy. Ponadto skarżąca wielokrotnie domagała się przeliczenia wysokości świadczenia emerytalnego, już od 1999 r. wносиła o przeliczenie podstawy wymiaru świadczenia - emerytury nauczycielskiej pobieranej

od dnia 1 czerwca 1988 r. Żądanie ubezpieczonej zostało oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego - Sądu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 1 czerwca 2002 r. Prawomocną decyzją z dnia 16 sierpnia 2001 r. pozwany odmówił wznowienia postępowania. Kolejną decyzją z dnia 11 stycznia 2002 r. pozwany odmówił ponownego przeliczenia podstawy wymiaru świadczenia emerytalnego. Następnie Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 5 stycznia 2003 r. oddalił odwołanie, a Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 27 stycznia 2005r. oddalił apelację odwołującej. Ostatecznie postanowieniem z dnia 23 sierpnia 2006 r. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania od wyżej wskazanego orzeczenia. W niniejszej sprawie odwołanie ubezpieczonej zostało oddalone po stwierdzeniu niewypełnienia warunków prawa do ponownego ustalenia świadczenia - na skutek braku dowodów pozwalających ustalić świadczenie w nowej wysokości, tym samym nie wystąpiły okoliczności, które mogłyby podważyć ustalenia będących podstawą stwierdzonej wysokości świadczenia w prawomocnym wyroku sądowym. Stwierdzić należy, że zgodnie z normami prawa procesowego wzruszenie ustaleń dokonanych prawomocnymi rozstrzygnięciami sądowymi może spowodować wyłącznie rozpoznanie skargi o wznowienie postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1998 r., II UKN 373/98 OSNAPiUS 1999 nr 21, poz. 702, z dnia 28 maja 2002 r., II UKN 250/01, OSNAPiUS - wkładka 2002 nr 16, poz. 3 oraz z dnia 18 lutego 2003 r., II UK 139/02, OSNP 2004 nr 7, poz. 128). Powyższe ogólne reguły nie dotyczą sytuacji, gdy warunki do świadczeń mogą być spełnione w każdym czasie. W takim przypadku mogą być one w każdym czasie badane, a nabycie prawa do nich następuje w nowej sytuacji faktycznej, ex nunc. Niemniej jednak w niniejszej sprawie wyżej wskazana sytuacja nie miała miejsca. Tak jak to stwierdził Sąd drugiej instancji w niniejszej sprawie, pomimo prawomocnego wyroku sądu pracy i ubezpieczeń społecznych zainteresowany miał drogę do ponownego złożenia wniosku o świadczenie w trybie art. 114 ustawy emerytalnej (zob. wyroki SN: z dnia 18 lutego 2003 r., II UK 139/02, OSNPUSiSP 2004, nr 7, poz. 128; z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 231/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 734; cyt. w sprawie II URN 64/92 oraz postanowienie SN z dnia 22 czerwca 2004 r., II UK 404/03, OSNPUSiSP 2005, nr 4, poz. 58 i z dnia 13 grudnia 2005 r., II UK 61/05, OSNPUSiSP 2006, nr 23-24, poz. 371), w dodatku mógł

czynić to wielokrotnie i w każdym czasie. Jednakże w przypadku, gdy okazało się, że wskazane nowe dowody lub okoliczności nie spełniają warunków określonych w art. 114, mając na uwadze normy prawa procesowego dotyczące prawomocności orzeczeń, sąd powinien oddalić odwołanie uznając, że prawomocny wyrok stoi na przeszkodzie ponownemu ustaleniu prawa do świadczenia lub jego wysokości. Przesłanką powyższego stanowiska jest brak dowodów pozwalających ustalić świadczenie w nowej wysokości. Innymi słowy, nie ma podstaw aby podważyć ustalenia, na podstawie których wysokość świadczenia została stwierdzona w prawomocnym wyroku sądowym. Mając powyższe na uwadze chybiona jest argumentacja skarżącej, iż zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny zaniechał merytorycznego rozpoznania zarzutów apelacji z tym wskazaniem, iż ustalenia wypełnienia przesłanki z art. 114 ust 1 powołanej ustawy (tj. dopuszczalności wniosku o przeliczenie podstawy wymiaru świadczenia), Sąd pierwszej instancji winien dokonać wyłącznie w oparciu o ocenę nowo przedłożonego materiału. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji w kwestii niespełnienia przesłanek z art. 114 ustawy emerytalnej, uzasadniających ponowne przeliczenie świadczenia wobec niedysponowania przez odwołującą jakąkolwiek dokumentacją źródłowa wynagrodzeń za godziny nadliczbowe, która pozwalałaby wzruszyć dotychczasowe ustalenia, skoro w niniejszej sprawie niecelowe było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości wynagrodzenia odwołującej, w tym także wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i ewentualnie podania przedziału, w jakim to wynagrodzenie się wahało w kwestionowanym okresie, albowiem brak dowodów z dokumentacji źródłowej umożliwiającej ewentualne ustalenie faktycznej liczby przepracowanych godzin nadliczbowych, a zatem niekompletny materiał dowodowy uniemożliwiłby biegłemu sądowemu dokonanie stosownych ustaleń, mających wpływ na wynik przedmiotowego postępowania sądowego. Tak samo dowód z dokumentacji zastępczej E. K. z lat 1955 - 1960 dotyczący jej przeseregowań, na który powoływała się w toku postępowania odwołująca, nie miał w niniejszej sprawie jakiegokolwiek związku z istotą sporu, albowiem wynikała z niego jedynie wysokość wynagrodzenia zasadniczego, a nie ilość przepracowanych godzin nadliczbowych. Akty prawne powołane przez odwołującą także były nieistotne dla rozstrzygnięcia

sporu w niniejszej sprawie, bowiem wskazują one jedynie na zasady wynagradzania pracowników kontraktowych w szkołach, zakładach i kursach podległych Ministerstwu Oświaty oraz zasady wynagradzania personelu pedagogicznego także za godziny nadliczbowe, jednakże nie rozstrzygają one spornej okoliczności faktycznej tj. indywidualnej ilości godzin nadliczbowych, jakie faktycznie dziennie przepracowała odwołująca oraz wysokości stawki godzinowej, według której wynagradzana była odwołująca w tym zakresie.

Mając powyższe na uwadze nie było podstaw do wzruszenia ustaleń prawomocnego wyroku w kwestii wysokości przysługującego świadczenia na zasadzie art. 114 ustawy emerytalnej. Tym samym nie można czynić zarzutu Sądowi Apelacyjnemu z tego, że w niniejszej sprawie wzruszenie takiego wyroku mogłoby nastąpić jedynie w drodze złożenia skargi o wznowienie postępowania, jeżeli wystąpiłyby ustawowe podstawy wznowienia (określone zwłaszcza w art. 403 § 2 k.p.c.), skoro nieskuteczne było „wznowienie postępowania” na zasadach ustawy emerytalnej – będącą regulacją odrębną, szczególną korzystającą z pierwszeństwa w stosunku do k.p.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.